DODATEK TYGODNIOWY
do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.

№ 1. Dnia 2. Stycznia 1869.

Nasze szkoły w ubiegłym roku.

Za kilka tygodni dobiegnie rok od czasu jak Rada szkolna krajowa rozpoczęła swe czynności. Nie często się zdarza aby jakaś nowa, w życie wchodząca instytucya tyle wzbudzała nadziei, z taką witana była radością, jak to było z Radą szkolną. Działała tutaj z jednej strony tradycya komisyi edukacyjnej która narodowi naszemu lepszą zapowiadała przyszłość i gdyby nie sparaliżowana w swych czynnościach byłaby naród na zdrowe i równe wprowadziła tory; z drugiej zaś strony opinia publiczna w Galicyi osobliwie od sejmu w roku 1860, w ten sposób nader pożytecznie była prowadzoną, że w teraźniejszych okolicznościach jedynie widziała wzmożenie się moralnych i materyalnych interesów kraju. Komisye sejmowe w których zasiadali mężowie jak Dr. Dietl, profesor Majer, hr. Adam Potocki, jakoteż liczne publikacye o rzeczach szkolnych na których czele stoi dzieło prof. Dietla „O reformie szkół krajowych“ zapowiadały głośno i wyraźnie znakomity ten zwrot w dążeniach naszego kraju.

Z gorącem więc oczekiwaniem i szczerem sercem przyjął kraj Radę szkolną krajową i z niecierpliwością wyglądał zupełnego przeistoczenia szkolnictwa w Galicyi, żądał przemiany w szkołach ludowych i w gimnazyach, żądał zakładania szkół fachowych, a żądał tego szybko, jak się to z niektórych głosów dziennikarskich okazało, chociaż przyznać należy, że większa część dziennikarstwa z należytą rozwagą zapatrywała się na czynności nowej magistratury.

Rada szkolna zaraz na wstępie swoich czynności w nader trudnem znalazła się położeniu. Z jednej strony zupełny brak funduszów do jej dyspozycyi, z drugiej niezupełnie wyraźny i nader lakoniczny jej statut organizacyjny, dalej nareszcie nie wyklarowane jeszcze stosunki ogólnego prawodawstwa, a mianowicie nieuregulowany z razu stosunek szkoły do kościoła, wszystko to były przeszkody, paraliżujące jej czynności na każdym kroku, nie pozwalające jej nic przedsiewziąść bez oglądania się na tysiączne i tysiączne okoliczności. Opinia publiczna nie sięgająca zwykle w głębsze sprężyny, nieznająca po większej części ustaw, nierozumująca nad sposobami wykonania czegoś, była z razu przygotowaną na więcej aniżeli Rada szkolna uczynić mogła, pragnęła tego co nieleżało w zakresie Rady szkolnej, albo co było chwilowo przynajmniej niepodobieństwem. Ztąd też upominano się tu i owdzie aby Rada szkolna zmieniła szybko organizacyę szkół ludowych, a przepomniano, że organizacya ta zależała z jednej strony od ustaw państwowych, z drugiej od zebrania się sejmu i wygotowanych tamże projektów. Żądano wprowadzenia w życie seminaryów nauczycielskich, zapominając, że tutaj również potrzeba osobnej ustawy. Mówiono o konieczności nowych nakładów książek szkolnych, nie wiedziano zaś o tem, że Rada szkolna nie ma potrzebnych funduszów do dyspozycyi — słowem żądano nieraz niepodobieństw.

Odkładając na bok te niepodobieństwa i stawiając się na stanowisku Rady szkolnej krajowej z jednej strony, z drugiej zaś biorąc fakta do pomocy, i przeglądając to, co Rada szkolna zdziałała, przychodzimy do rzetelnego przeświadczenia, że instytucya ta w pierwszym już roku zrobiła wiele dobrego i że ma przed sobą znakomitą przyszłość, przyszłość która krajowi dojrzałe przyniesie owoce.

Przedewszystkiem zasługą Rady szkolnej krajowej w porównaniu z dawniejszą szkolną administracyą jest to, że Rada szkolna mająca w gronie swem ludzi fachowych, pedagogów, zwróciła szczególną uwagę na kierunek naukowy szkół, na wychowanie młodzieży i w tej mierze wiele chwalebnych poczyniła ulepszeń. — Za jedną z najważniejszych czynności Rady szkolnej w tej mierze poczytać musimy uregulowanie szkół izraelickich na podstawie prawdziwego kompromisu z mężami światłymi, wybranymi z grona Izraelitów. Postanowienia dotyczące, mające w przeciągu lat trzech zaprowadzić język polski w szkołach ludowych żydowskich, są jednem z najbardziej wykończonych dzieł Rady szkolnej. Rozporządzenie to w praktyce już dobre przyniosło owoce, zarządy szkół izraelickich chętnie się ku niemu zwróciły, a szkodliwość pokątnych szkół żydowskich — chederów, w tem jaskrawszem wystąpiła świetle. To też w duchu rozporządzeń Rady szkolnej powstały dwie szkoły prywatne dla Izraelitów na Kazimierzu w Krakowie. — Obok powyższego rozporządzenia wspomnieć także musimy o uregulowaniu stosunku szkół ewanielickich do Rady szkolnej, co także ma swoją wagę w obec tego, że w kraju jest blisko 80 szkół ewanielickich.

Uregulowanie szkół ludowych było jednem z najgorętszych starań Rady szkolnej, w tej mierze też sprowadziła Rada zakładanie szkół ludowych, ich fundacye do pewnych stałych i ściśle określonych norm. Rozkazała spisywać dokładne inwentarze i historyę szkół, aby ustalić i zapewnić majątek szkolny. Rada szkolna przychodziła tutaj nieraz w pomoc przeprowadzeniu ogólnych ustaw krajowych, zostawiających pieczę o majątek szkolny autonomicznym władzom. W ogóle Rada szkolna wszędzie wchodziła w stosunek z Radami powiatowemi, starała się zainteresować te instytucye szkołami i obudzić w nich dążność do wspomagania czynności Rady szkolnej. W tym celu wydała do Rad powiatowych okólnik o zakładaniu szkół, w tym celu postanowiła aby pieniądze z kar szkolnych wpływające, do dyspozycyi Rad powiatowych oddawane były, w tym celu zawezwała je aby się starały o zakładanie biblioteczek szkolnych. Rada szkolna wydała spis książek pożytecznych dla podobnych biblioteczek, aby tym sposobem usunąć książki które już to skażonym językiem, już to mniej pożyteczną treścią nie kwalifikują się do rozkrzewiania wykształcenia ludu i młodzieży.

Praca około wydania nowych doborowych książek dla szkół ludowych nader obszerne przedstawia pole. Książki dotychczasowe bynajmniej nieodpowiadały celowi, ortografia i sposób pisania nie jednostajny, książki dla młodzieży miejskiej i wiejskiej te same, a nadto nowsze zasady pedagogiczne zupełnie w nich uwzględnione nie były. Nie zaając jeszcze nowego ugrupowania szkół ludowych, ustawodawstwo bowiem w tej mierze jeszcze ostatecznie nie orzekło, Rada szkolna nie mogła przeprowadzić w książkach ludowych reformy zupełnej, przygotowała jednak grunt do tego rozpisując konkurs na artykuły odpowiednie do wypisów dla szkół, rozpatrując się w gramatykach stosownych dla wiejskiej i miejskiej młodzieży.

Nad książkami ruskiemi, w których jeszcze większy jak w polskich panował nieład, pracuje do tego przez Radę szkolną powołana komisya, prace jednak takie jak układanie książek dla szkół muszą się na dłuższe rozkładać miesiące, muszą to być bowiem dzieła pod każdym względem wykończone, skoro mają udzielać pierwszych wrażeń młodzieży, i skoro na ich podstawie umysł tej młodzieży ma się rozwijać.

Nie przepomniała także Rada szkolna o nauce pisania i kilkoma rozporządzeniami dążyła do tego aby pismo poprawić i zastósować do potrzeb czasu. Wskutek starań Rady szkolnej wyjdą nader piękne wzory do pisania.

Co do nauczycieli szkół ludowych Rada szkolna zrobiła co zrobić było można, poulepszała dotychczasowe pedagogiczne zakłady o ile siły naukowe przy nich istniejące na to pozwoliły, w każdym wypadku starała się Rada o polepszenie bytu materyalnego nauczycieli, co przy ubóstwie naszego ludu i przy zupełnym braku funduszów nie małem się staje zadaniem. Ażeby podnieść ducha pedagogicznego w nauczycielach, uregulowała Rada szkolna tak zwane konferencye nauczycielskie, które po kilku miesiącach zaledwie swego istnienia nader pożyteczne wydają owoce, wreszcie ograniczyła Rada zgubnie szerzące się pomiędzy nauczycielami wiejskimi zatrudnienie pisarstwa gminnego, które tak demoralizujący wpływ na dotychczasowych nauczycieli wywierało. Zapewne że złe to od razu wykorzenić się nie dało — winą tego wszakże jest ubóstwo kraju, który niepodoła w niektórych gminach utrzymywać samoistnych nauczycieli, ale przymusza ich by w celu utrzymania się, innego jeszcze chwytali się zarobku.

Nadzwyczaj ważnem ulepszeniem w organizacyi stanu nauczycieli szkół ludowych stała się możność przenoszenia się ich wolnego na posady w różnych okolicach kraju. Dotąd nauczyciel miał różne trudności zanim zdołał się dostać z jednej dyecezyi do drugiej. dzisiaj przeszkody te znikły, albowiem Rada szkolna rozpisuje konkurs na posady w całym kraju wakujące, a kandydaci wolno pomiędzy temi posadami wybierać mogą. — Zupełne uregulowanie szkół ludowych nie może nastąpić, dopóki ustawa o nadzorach szkolnych najwyższej nie otrzyma sankcyi, a że w czasach przejściowych muszą się często nasuwać trudności, to wypływa z natury rzeczy i czemuś podobnemu żadna magistratura zapobiedz niezdoła. Tyle oczekiwane seminarya nauczycielskie wejdą wkrótce w życie jeśli ustawa przez sejm uchwalona najwyższą otrzyma sankcyę. — Wspomnieć wreszcie musimy że Rada szkolna pierwsza u nas energicznie i skutecznie wzięła się do uorganizowania nauki gimnastyki, a w skutek jej starań, istnieje dzisiaj nauka gimnastyki przy zakładach naukowych we Lwowie, Krakowie, Brodach, Stanisławowie, Tarnowie, Bochni, Rohatynie, Sanoku, Wadowicach, Jarosławiu, Bolechowie, Jaworowie. Busku, Rzeszowie, Złoczowie, Kołomyi, Wieliczce i Kentach.

Działanie Rady szkolnej co do ulepszenia gimnazyów również było obszerne. Zaraz z początku Rada zapobiegła dalszemu szerzeniu się stowarzyszeń bratniej pomocy w szkołach średnich, który to zakaz przez kraj bardzo był dobrze przyjęty. Wszelkiemi siłami starała się Rada szkolna o zastósowanie istniejących sił naukowych w ten sposób, aby w każdym zakładzie powstać mogła harmonia w ciele nauczycielskiem tyle potrzebna by zakład odpowiedział swemu zadaniu. Ztąd w swoim czasie czytaliśmy bardzo wiele nominacyi nauczycieli gimnazyalnych. Kandydatów na nauczycieli tak zwanych suplentów starała się Rada szkolna nakłonić do jaknajrychlejszego przygotowania się do egzaminów i w tym celu normujące wydała rozporządzenia.

Jeżeli się wreszcie zwrócimy do faktów najbardziej mówiących, to jest do nowo założonych szkół w ubiegłym roku — to przyjdziemy do wcale pocieszających rezultatów.

W ubiegłym roku powstały bowiem następujące zakłady naukowe: Niższe gimnazyum w Jaśle. II. gimnazyum w Krakowie za staraniem Rady zostało systemizowane na gimn. 8mo klasowe. Samoistna szkoła realna 3echklasowa w Jarosławiu. W Oświęcimie zamieniona została szkoła elementarna na główną. W Biale również zamieniono szkołę elementarną dla panien na szkołę pięcioklasową, wreszcie miasto Buczacz założyło szkołę dla panien. Prócz tego powstało około 40 szkół elementarnych wiejskich.

Szczególny impuls wzięła nauka dla kobiet. Prócz powyższych szkół dla panien powstało 11 pensyonatów żeńskich, a mianowicie w Przemyślu. Krośnie, Gorlicach, Rohatynie, Wadowicach, Stanisławowie, Krakowie i we Lwowie cztery.

Mówiliśmy tutaj li tylko o bezpośrednim wpływie Rady szkolnej na nasze szkoły, znakomity był wpływ pośrednio z jej działania powstały. Zamarłe ciało nauczycieli naszych w tym roku naraz się ożywiło, a dzisiaj kraj cały ma stowarzyszenia pedagogiczne przynoszące po kilku zaledwie miesiącach swego istnienia znaczne korzyści. — Jeżeli doliczymy do działań Rady szkolnej wpływ jaki wywarło na szkoły zaprowadzenie ustawy o języku wykładowym. to przyjdziemy do przekonania, że budżet nasz szkolny w ubiegłym roku o wiele się poprawił i że są położone fundamenta do postawienia naszego szkolnictwa na stanowisku odpowiadającem wymaganiom narodowej oświaty i ogólnemu postępowi.

Sprawozdanie Towarzystwa dobroczynności

za czas od 30. grudnia 1867 r. do dnia 20. grudnia 1868 r.

Wydział Towarzystwa dobroczynności, w dopełnieniu swego obowiązku wskazanego Ustawą, przedkłada następujący wykaz swego majątku, tudzież dochodów i wydatków za rok ubiegły.

W zakładzie sierót św. Heleny, fundacyi ś. p. Heleny ks. Ponińskiej, pobierało 37 dziewcząt wychowanie, z których w ciągu roku umieszczono do obowiązku 4, jedna w skutek długiej słabości umarła, a natomiast przyjęto tyleż nowych wychowanek.

Stan czynny majątku Towarzystwa składa się:

Z realności pod l. 456⁴/₄ i z efektów wartości nominalnej 2150 zł. wal. austr.

W roku bieżącym wpłynęło:	zł.	c.
a) ofiary roczne od członków	150	—
b) z loteryi fantowej	1637	80
c) z widowiska teatralnego	353	25
d) z kwesty W. tygodniowej	1835	—
e) z prowizyi	89	—
f) ofiara galicyjskiej kasy oszczędności	300	—
Suma dochodu	4365	5

Rozchód:

	zł.	c.
Całoroczne utrzymanie Zakładu Sierót i reperacye przedsięwzięte przy realności	2925	50
Wsparcia miesięczne i doraźne udzielane ubogim . .	911	—
Ogół wydatków	3836	50
Gdy suma dochodu wynosi	4365	5
Zaś ogół wydatków	3836	50
Zatem pozostaje w kasie	528	55

Przy tej sposobności Wydział Towarzystwa dobroczynności poleca swoich ubogich względom Szanownych Dobroczyńców, prosząc o nadsyłanie ofiar przyrzeczonych w dawnych latach a dotąd nie uiszczonych, na ręce Przełożonej lub Sekretarza Towarzystwa.

We Lwowie dnia 20. grudnia 1868.

Wanda z hr. Potockich. hr. Caboga,
Przełożona.

Włodzimierz hr. Russocki,
Sekretarz T. D.

Lustracya Województwa Ruskiego, Ziemi Lwowskiej.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 52 z r. p.)

Starostwo Lwowskie.

Wieś Laszki.

W której folwark. Tej wsi są Possessorami JWlM. Państwo Wiktorya z Potockich i Ludwik Pociejowie Małżonkowie, Strażnikowie litewscy, a to na fundamencie konsensu od Najjaśn. Augusta III. *die 22. mensis Octobris 1760. anno* do ustąpienia wspomnionej wsi na osobę JWW. Possessorów teraźniejszych JWJM. Pani Teresie z Pociejów Ilumnickiej, Stolnikowej koronnej, w Warszawie danego; tudzież za tymże konsensem *vigore* cessyi *feria 5ta post festa solennia sacri Pentecosten 1761. anno* w Grodzie lwowskim *ex re* JWJM. Pani Stolnikowej *in personas* JW. Strażników uczynionej, i do Grodu lwowskiego *feria 6. post dominicam Misericordiae 1763. anno per oblatam* podanej.

Ta wieś, podług opisania w inwentarzu, spokojne ma używanie granic. Poddanych w niej jest *in Nr. 58.* Z tych czterech do arendy a czterech do usługi dworskiej i pilnowania lasu ekscypowanych; reszta na pańszczyznę kładzie się.

Powinności ich są takowe:

Siedzący na ćwierciach dwóch robią po dni 3 w tydzień, którzy czem mają, po dwie kury, po 6 jaj dają, i po sześć motków przędą; na jednej zaś ćwierci siedzący po dwa dni w tydzień, którzy czem mają robią, po kurze jednej i po trzy jaja dają, i po półtora motka przędą. Tkacze od warsztatu po złotych trzy płacą. Oczkowe od pnia pszczół po groszy dwanaście dają. Wszyscy szarwarków dwanaście, zakoski, obkoski, zażenki, obżenki odbywają. Ciągło mający do tego zaorki, oborki robią. Są i inne powinności w osobliwym inwentarzu specyfikowane, przez JM. Pana Jana Ilnickiego, tej wsi dyspozytora, zaprzysiężonym, i do Prześw. Kommissyi odesłanym, które że w intratę nie wchodzą, te się tutaj nie kładą; z zwyż tylko wyrażonych powinności roczną stanowiąc intratę, rachując

Prowent roczny	fl.	gr.
48 dni w tydzień ciągłych, na rok 2496, à gr. 12	998	12
4 dni w tydzień pojedynkowych, w rok 208, à gr. 8	55	14

	fl.	gr.
23 dni w tydzień pieszych, na rok 1196, à gr. 6	239	6
czynszu *uti* w leniach od poddanych za pańszczyznę	130	—
57 kur płacą czynszowych à gr. 10	19	—
171 jaj dają à *solid. 1*	1	27
142½ motków przędą, motek à gr. 3	14	7½
10 tkaczów płacą od warstatu à fl. 3	30	—
oczkowego od ludzi mających pasieki	115	6
arendy karczemnej	1100	—
Summa prowentu rocznego z tej wsi wynosi . .	2703	12½
Z tych detrunkując na reparacyą kotłów dworskich dwóch *quotannis*	40	—
z dni pańszczyźniany h na dziesięcinę potrąca się	129	9½
na Administratora laszeckiego wraz i Zeniowa . .	250	—
na reparacyę folwarku, gumna, szpiklerza, dni letne i szarwarki z intraty *excluduntur*, na ćwieki zaś i gąty *detruncatur* corocznie	20	—
Summa ekspensy	439	9½

Zostaje *liquidi proventus* do płacenia kwarty . . 2264 3 i sze. 1.

Z tego *relictis trinis sortibus pro re* JW. Possessorów, zostaje kwarty 566 2½

W tej wsi cerkiew pod tytułem śś. Kozmy i Damiana. Parochem jest Ksdz. Konstanty Kuchanowski, a to za prezentą od Jaśnie Wielmożnej JM. Pani Stolnikowej koronnej *de data ejus* dnia 29. miesiąca stycznia roku Pańskiego 1753 w Byszkach daną. Ta cerkiew jest bez erekcyi.

W i e ś Z e n i ó w.

W tej wsi folwark. Possessorami są Jaśnie Wielmożni IM. Państwo Wiktorya z Potockich i Ludwik Pociejowie, Strażnikowie litewscy, za osobnem prawem, to jest na fundamencie konsensu od Najjaśn. Augusta III. *die 9. mensis Octobris 1762. anno* we Warszawie do ustąpienia wspomnionej wsi na osobę JW, teraźniejszych Possessorów JW. JM. Pani Teresie z Pociejów Humnieckiej, Stolnikowej koronnej, danego, tudzież *vigore ejusdem in personam* JW. IM. Państwa Strażników *feria secunda post dominicam Reminiscere 1763. anno* w Grodzie lwowskim cessyi uczynionej.

Ta wieś podług opisania w inwentarzu od wschodu słońca ma kontrowersyą z gruntami, do Miasta czyli Starostwa gliniańskiego należącemi; z innych stron ma spokojne. Poddanych w tej wsi jest *in Nr. 29.* Powinności ich są takie: Siedzący na ćwierciach, robią dwa dni w tydzień przez rok cały, którzy czem mają, po 1 kurze, po 3 jaja dają, i po 3 motki przędą. Zagrodnicy po dniowi w tydzień przez rok cały robią, po kurze jednej, po trzy jaja dają, i po półtora motka przędą. Wszyscy po 12 szarwarków w rok, zakoski, obkoski, zażenki, obżenki odbywają. Ciągło zaś mający zaorki i oborki robią. Tkacze płacić warstatowe po fl. 3 powinni. Oczkowe po gr. 12 płacą. Są i inne powinności w osobliwym regestrze specyfikowane, które w intratę nie rachują się, o tych się nie wspomina, — ma w sobie inwentarz osobnie spisany, przez Urodzonego Jana Ilnickiego zaprzysiężony, i do Prześw. Kommissyi odesłany. Z wyż tylko wyrażonych powinności, czynszów i danin roczną stanowią intratę:

	fl.	gr.	sze.
34 dni ciągłych w tydzień, na rok 1768, dzień à gr. 12	707	6	—
4 dni pojedynczych w tydzień, na rok 208, à gr. 8	55	14	—
7 dni pieszych w tydzień, na rok 364, dzień à gr. 6	72	24	—
28 kur dają lub płacą, kura à gr. 10 . . .	9	10	—
84 jaj dają, jaję à *solid. 1*	—	28	—
73½ motków przędą, motek à gr. 3 . . .	7	10½	—
159 pni pasieki; oczkowego płacą à gr. 12 .	63	18	—
czynszu *uti* w leniach	140	—	—
arendy karczemnej	700	—	—
Wynika całoroczna intrata . . .	1756	20	1½
Z tego na dziesięcinę z dni pańszczyźnianych detrunkuje się	83	16	1
na reparacyą folwarku, gumna, karczmy etc. — dni letne i szarwarki *excluduntur* z intraty, i *quotannis* naznacza się	20	—	—

Na Podstarościego nic się nie detrunkuje, ponieważ ten folwark należy do L a s z e k, i tam się detrunkowało.

	fl.	gr.	sze.
Facit ekspensy rocznej	103	16	1
Zostaje *liquidi proventus* do zapłacenia kwarty	1653	4	½
z którego wypada sprawiedliwa kwarta	413	8	1½

W tej wsi cerkiew pod tytułem św Dymitra Męczennika. Tej jest Parochem Ksdz Jan Błoszczyc, i ten pokładał prezentę *de data* 19. miesiąca Sierpnia 1727. roku, od JW. Stefana Humieckiego Wojewody podolskiego na osobę swoją daną. Ta cerkiew bez erekcyi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Statystyka krajowa.

L u d n o ś ć.

Od konskrypcyi z d. 31. października 1857 do końca 1865 roku.

Rozległość, podział administracyjny, liczba osad i domów.

Galicya ma rozległości 1.364·06 mil □.

Podzielona jest na obwodów 17 (dziś powiatów 74).

Miast w całej Galicyi jest	85
Miasteczek	234
Wsi	6271
Razem	6590
Domów	760181

Ludność w d. 31. października 1857 roku:

Męzka	2,228.047
Żeńska	2,369.423
Razem	4,597.470

Ludność w latach 1857—1865 z końcem każdego roku słonecznego:

R o k	Męzka	Żeńska	R a z e m
w roku 1857	2,235.285	2,375.458	4,610.743
„ 1858	2,274.824	2,411.764	4,686.588
„ 1859	2,314.954	2,447.416	4,762.370
„ 1860	2,353.851	2,482.068	4,835.919
„ 1861	2,378.707	2,503.604	4,882.311
„ 1862	2,409.345	2,529.773	4.939.118
„ 1863	2,444.093	2,560.475	5,004.568
„ 1864	2,495.431	2,606.643	5,102.074
„ 1865	2,519.199	2,627.822	5.147.021

Pomiędzy temi zachodził pod względem stanu w r. 1865 następujący stosunek:

Małżeństw w których obie strony były stanu wolnego zawarto	30176
Małżeństw w których obie strony były w stanie wdowim	2903
Wdowców z osobami stanu wolnego zaślubiło się . . .	7095
Wdów z osobami stanu wolnego	3719
Razem	43893

Ruch ludności.

Zaślubienia w roku 1865.

Mężczyzni w wieku:	Z kobietami w wieku lat: niżej 20	od 20 do 24	od 24 do 30	od 30 do 40	od 40 do 50	nad 50
niżej 24 lat	4704	3979	1806	481	96	11
od 24 do 30 lat	4292	4785	4636	1570	277	41
od 30 do 40 lat	1698	2634	3358	2596	577	61
od 40 do 50 lat	202	622	1217	1243	750	98
od 50 do 60 lat	31	95	299	488	528	196
nad 60 lat	4	8	53	127	185	145

Liczba zaślubin w r. 1865 z podziałem na miesiące:

W styczniu 2350, w lutym 13.728, w marcu 119, w kwietniu 183, w maju 3163, w czerwcu 1993, w lipcu 1922, w sierpniu 1615, we wrześniu 1828, w październiku 4976, w listopadzie 11.852, w grudniu 164, razem jak wyżej 43.893.

Liczba zaślubin w r. 1860 do 1865 z podziałem według religii:

Rok:	Zaślubiny z podziałem według religii								Małżeństwa mieszane							
		katolickie			ewangielickie				Narzeczony							
									katolik		wyz. gr. oryent.		ewangielik			
									Narzeczona							
	Ogółem	łaciński (obrządek)	grecki (obrządek)	gr. or.	augsburg. (wyznanie)	helweckie (wyznanie)	unitaryusz.	izraelickie	grecko oryent.	ewangiel.	katoliczka	ewangiel.	katoliczka	grecko oryent.	Inne	Razem
w roku 1860	45661	23113	21445	3	231	[1]) 23	—	[2]) 846	—	12	—	—	18	—	—	30
„ 1861	45657	21653	22909	—	230	[3]) 35	—	[4]) 830	—	11	—	—	10	—	—	21
„ 1862	52049	25594	25177	—	305	[5]) 28	—	[6]) 945	—	11	—	—	15	—	—	26
„ 1863	49394	24493	23689	—	267	[7]) 33	—	[8]) 912	1	14	—	—	22	—	—	37
„ 1864	50916	24455	25233	—	276	[9]) 23	—	929	—	17	—	—	22	—	—	39
„ 1865	43893	22867	19776	3	241	38	—	968	—	15	—	—	7	—	—	22

[1]) Między temi 1 małżeństwo Mennonitów.
[2]) „ „ 2 „ Karaitów.
[3]) „ „ 2 „ Mennonitów.
[4]) „ „ 3 „ Karaitów.
[5]) „ „ 4 „ Mennonitów.

[6]) Między temi 2 małżeństw Karaitów.
[7]) „ „ 3 „ Mennonitów.
[8]) „ „ 1 „ Karaitów.
[9]) „ „ 4 „ Mennonitów.

Najwyższy i najniższy wiek poślubionych:

Rok:	Najmłodszy	Najstarszy	Najmłodsza	Najstarsza
	Narzeczony liczył lat:		Narzeczona liczyła lat:	
W roku 1860	14	80	14	77
„ 1861	15	80	14	82
„ 1862	14	85	14	72
W roku 1863	15	104	13	73
„ 1864	14	87	13	76
„ 1865	15	85	13	78

Jedno zaślubienie przypadało w r. 1860 na 106 mieszkańców, w r. 1861 na 107 mieszkańców, w r. 1862 na 95 mieszkańców, w r. 1863 na 101 miesz., w r. 1864 na 100 mieszk., w r. 1865 na 117 mieszkańców.

(C. d. n.)

Dokumenta i dyplomy.

Gołkowice, Marcinkowice, Podstolice, Wieliczka.

Rok 1398, 1399, 1446, 1570.

Podkomorzy krakowski rozpoznaje i ponawia rozgraniczenie między wsiami Marcinkowicami, do Wieliczki należącemi, i Podstolicami, a to z powodu Gołkowic.

1 **Stanislavs Czikowski** de Woislauicze Succamerarius
2 terræ Craccouiensis Generalis etc. | Significamus pr(æse)ntib(us) l(ite)ris n(ost)ris quorum interest vniuersis et singulis pr(æse)ntibus et futur(is) haru(m) noticia(m) habituris Acta sunt hæc in loco Camp(est)ri grani(cia)li differentiaru(m) inter bona v(ideli)c(e)t villam
3 **Marczinkowicze** famatoru(m) proconsu|lis Consulu(m) ac tocius co(m)munitatis Ciuitatis **Wielic**ien(sis) hereditar(ia) actoru(m) ex vna, nec non villa(m) **Podstholicze** R(evere)ndi Jacobi Gwiazdowski iuris prudentiæ doctor(is), atq(ue) Academie Collegii Cracc(oviensis) hereditar(ia)m cittat(orum) ex alt(er)a partibus, et hoc
4 | circa parietem bonor(um) villæ **Janowicze**, v(ideli)c(e)t Nobilis Joannis Mstowski, Stipendary Sacræ M(ajesta)tis Regiæ vnius medietatis hęredis, nec non alterius medietat(is) eiusd(em) villæ **Janowicze** Nobiliu(m) Martini, Pauli, Nicolai, Bartholomei, nec non Dorotheæ, |
5 Cątherinæ, Barbaræ, Zophiæ, et Annæ Gladisow hered(um), Coram v(ideli)c(e)t G(e)n(er)oso Sta(nisl)ao Czikowski de Woisląwicze Succa(mera)rio t(er)rę Cracc(oviensis) g(e)n(er)ali feria s(e)c(un)da p(ost) festum Exaltacionis S(an)ctæ Crucis proxima, in Anno do(min)i **Millessimo. Quingentesimo Sę**
6 |**ptuagesimo.** Et hoc in pr(æse)ntia g(e)n(er)osoru(m) atq(ue) Nobiliu(m) Joanne Przelenczki de Przelenk, Vincentio Wieruski de Wierussicze, Joanne Zemboczki, Joanne Męzik, Joanne Zabawski, Alexio Radwanski, Adamo et Stanislao Janowskie,
7 Sta(nisla)o | Lipniczki, Sta(nisla)o Sanoczki et alys q(uam) plurimis fidedignis testib(us) circa p(ræ)missa ex(iste)ntib(us). In quo quid(em) loco differentiaru(m) p(ræ)fatus G(e)n(er)osus Sta(nisla)us Czikowski Succa(mera)rius t(er)rę Cracc(oviensis) vigore regio et sui succa(mera)riat(us) ex offi(ci)o iurisdicione
8 fundata, et ea | ter et vltra ius q(ua)rto per Mini(steria)lem t(e)rr(estr)em prouid(um) Zbigneu(m) Bzowski de gassis **Wielic**ien(sibus) proclamata partib(us) quaru(m) interest int(er) se iure agere seu p(ro)cedere m(an)dauit,

Stanisław Cikowski *z Wojsławic, Podkomorzy generalny ziemi krakowskiej itd. oznajmiamy niniejszem pismem, o którem wszyscy w ogóle i w szczególności, tak teraz jako też potem będący, do których to należy, wiedzieć mają: Działo się na polu w miejscu granicznem spornem między majętnością czyli wsią* ***Marcinkowicami*** *dziedzicznemi powódców. Sławetnych Burmistrza, Radźców i wszystkiej Gminy Miasta* ***Wieliczki****, z jednej, a wsią* ***Podstolice*** *dziedziczną pozwanych, Wielebnego Jakóba Gwiazdowskiego, doktora prawnictwa i grona Akademii krakowskiej, z drugiej strony, a to koło ściany dóbr czyli wsi* ***Janowic****, których jedna połowa do Szlachetnego Jana Mstowskiego, Zaciężnego Jego Królewskiej Mości, druga zaś połowa do Szlachetnych Marcina, Pawła, Mikołaja, Bartłomieja tudzież do Doroty, Katarzyny, Barbary, Zofii i Anny Gładyszów dziedzicznie należy, a w przytomności Rodowitego Stanisława Cikowskiego z Wojsławic, Podkomorzego generalnego ziemi krakowskiej, w poniedziałek najbliższy po święcie Podniesienia świętego Krzyża, w lecie Pańskiem* ***Tysiacznem Pięcsetnem Siedmdziesiatem****, w obecności Rodowitych i Szlachetnych Jana Przyłęckiego z Przyłęku, Wincentego Wieruskiego z Wieruszyc, Jana Zembockiego, Jana Mężyka, Jana Zabawskiego, Aleksego Radwańskiego, Adama i Stanisława Janowskich, Stanisława Lipnickiego, Stanisława Sanockiego, i bardzo wielu innych wiarygodnych świadków przy tem będących. Na owem tedy miejscu spornem, Rodowity Stanisław Cikowski, Podkomorzy ziemi krakowskiej, w skutek władzy królewskiej i podkomorstwa swojego urzędownie działalność sądową założywszy, i one po trzykroć a nad przepis nawet czwarty raz przez woźnego ziemskiego, Opatrznego Zbigniewa Bzowskiego z ulic* ***wielic****kich obwieściwszy, strony dotyczące do sądownego rozprawiania się czyli postępowania wezwał.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Redaktor odpowiedzialny **Adolf Rudyński.**

Z c. k. Drukarni rządowej.